

NASZ POWIAT

Mało nas, a będzie coraz mniej

Tylko w Bojszowach rodzi się więcej ludzi, niż umiera. Pozostałe miejscowości naszego powiatu są na demograficznym minusie, a najgorsza sytuacja jest w Imielinie.

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia przygotowała symulację demograficzną dla swoich członków. Do 2060 roku liczba ludności w naszym powiecie zmniejszy się o 11,8 proc.

str. 2-3

AKTUALNOŚCI



Co dalej z „Domem Górnik”?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję o zakazie użytkowania budynku.

str. 4



Utopiec z piekła rodem?

Pod koniec wakacji Bieruń stał się sławny w ogólnopolskich mediach.

str. 4



Wiktoria znaczy zwycięstwo

Wiktoria Kaletka z Imielna, zdobyła tytuł Mistrzyni Europy w badmintonie, w kategorii wiekowej do lat 15.

str. 6



Ekopracownicy pod chmurką!

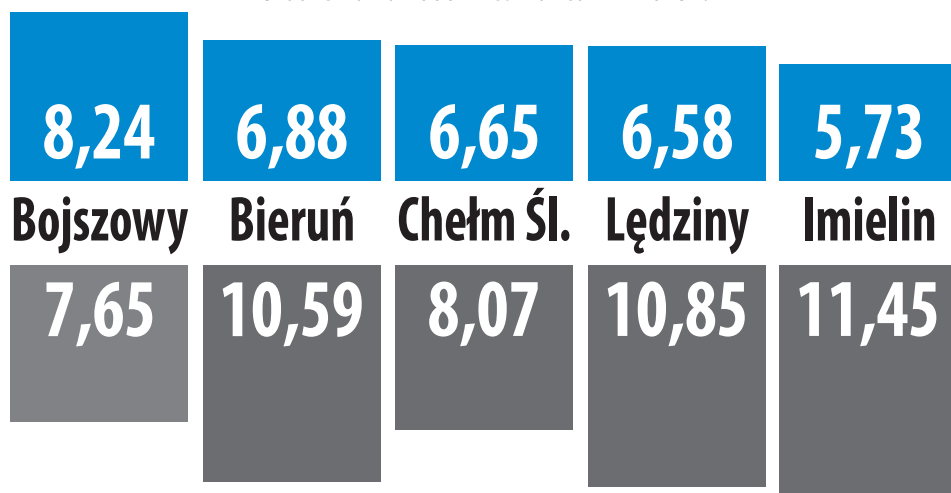
Z powiatu bieruńsko-łędzkiego wsparcie otrzymały dwa projekty.

str. 8

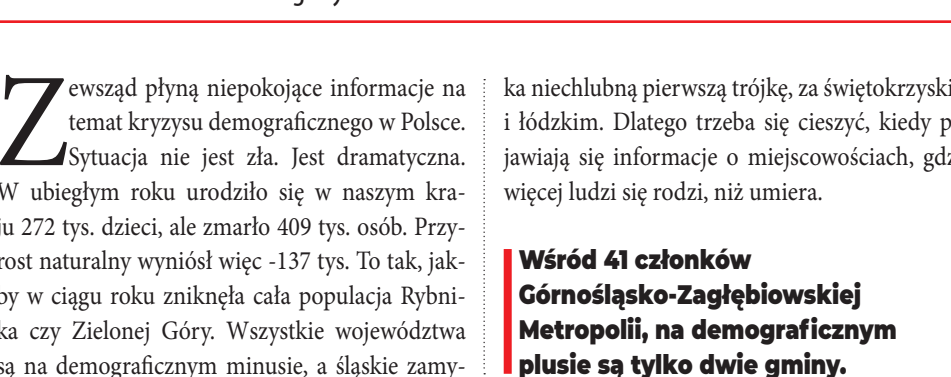
Co się dzieje z Imielinem?!

► Pod względem przyrostu naturalnego Bojszowy są najlepsze w całej Górnślasko-Zagłębiowskiej Metropolii. Problem ma za to Imielin. Wśród miejscowości naszego powiatu proporcjonalnie rodzi się tam najmniej dzieci i najwięcej ludzi umiera.

Urodzenia na 1000 mieszkańców w 2023 r.



Zgony na 1000 mieszkańców w 2023 r.



Zewsząd płyną niepokojące informacje na temat kryzysu demograficznego w Polsce. Sytuacja nie jest zła. Jest dramatyczna. W ubiegłym roku urodziło się w naszym kraju 272 tys. dzieci, ale zmarło 409 tys. osób. Przyrost naturalny wyniósł więc -137 tys. To tak, jakby w ciągu roku zniknęła cała populacja Rybnika czy Zielonej Góry. Wszystkie województwa są na demograficznym minusie, a śląskie zamy-

ka niechlubną pierwszą trójkę, za świętokrzyskim i łódzkim. Dlatego trzeba się cieszyć, kiedy pojawiają się informacje o miejscowościach, gdzie więcej ludzi się rodzi, niż umiera.

Wśród 41 członków Górnślasko-Zagłębiowskiej Metropolii, na demograficznym plusie są tylko dwie gminy.

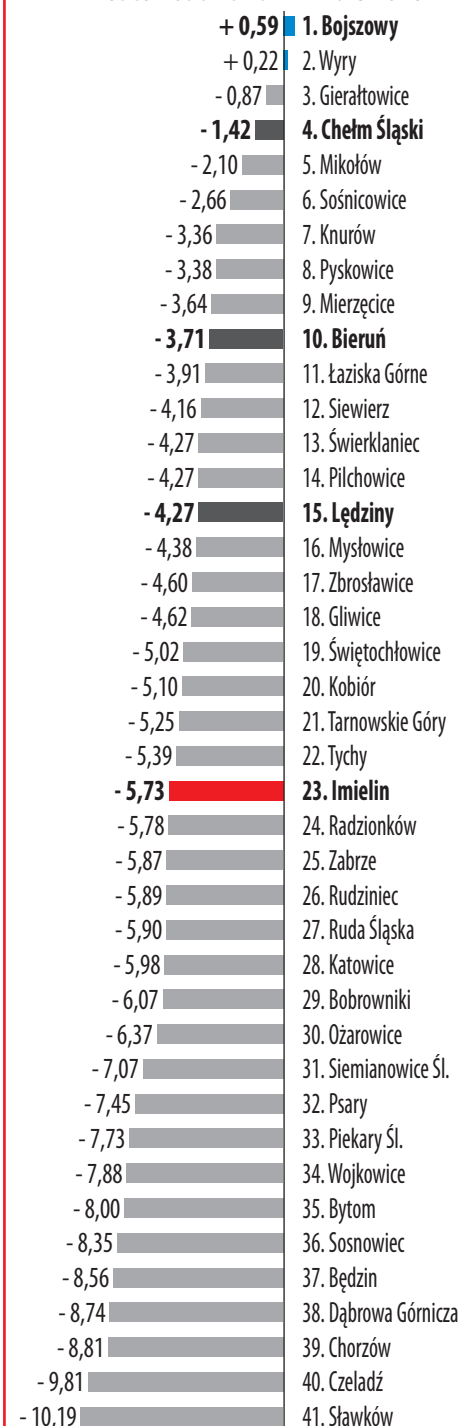
Wyry, gdzie przyrost naturalny na 1000 osób wynosi +0,22 i Bojszowy ze współczynnikiem +0,59. Na czwartym miejscu znalazł się Chełm Śląski (-1,42). Bieruń zamyka pierwszą dziesiątkę (-3,71), a pięć oczek niżej uplasowały się Łędziny (-4,27). Pod względem demograficznym, z naszego powiatu najgorzej rysuje się przyszłość Imielina. W metropolitalnej statystyce uplasował się dopiero na 23. miejscu, z przyrostem naturalnym -5,73. Jest to niepokojąca tendencja. Generalnie największe problemy demograficzne dotyczą dużych miast.

Tymczasem od Imielina lepiej wypadły, m.in. Tychy, Mysłowice, Gliwice, a nawet Świętochłowice, które uchodzą za miasto mało przyjazne do życia.

Samorządowcy powinni sobie te statystyki wziąć do serca. W najbliższych dekadach to nie kryzys klimatyczny albo gospodarczy ale demografia będzie językiem u wagi, decydującym o tempie i kierunku rozwoju naszych małych ojczyzn.

Jerzy Filar

PRZYROST NATURALNY NA 1000 MIESZKAŃCÓW W MIEJSCOWOŚCIACH GZM W 2023 ROKU



Patrząc z demograficznej perspektywy można się zastanawiać, czy wybudowany niedawno wielki i drogi żłobek w Imielinie był trafioną inwestycją, skoro w placówce jest wiele wolnych miejsc? Wróćmy do tego tematu w kolejnym wydaniu naszej gazety.

BEZPŁATNA
**NASZ
POWIAT**

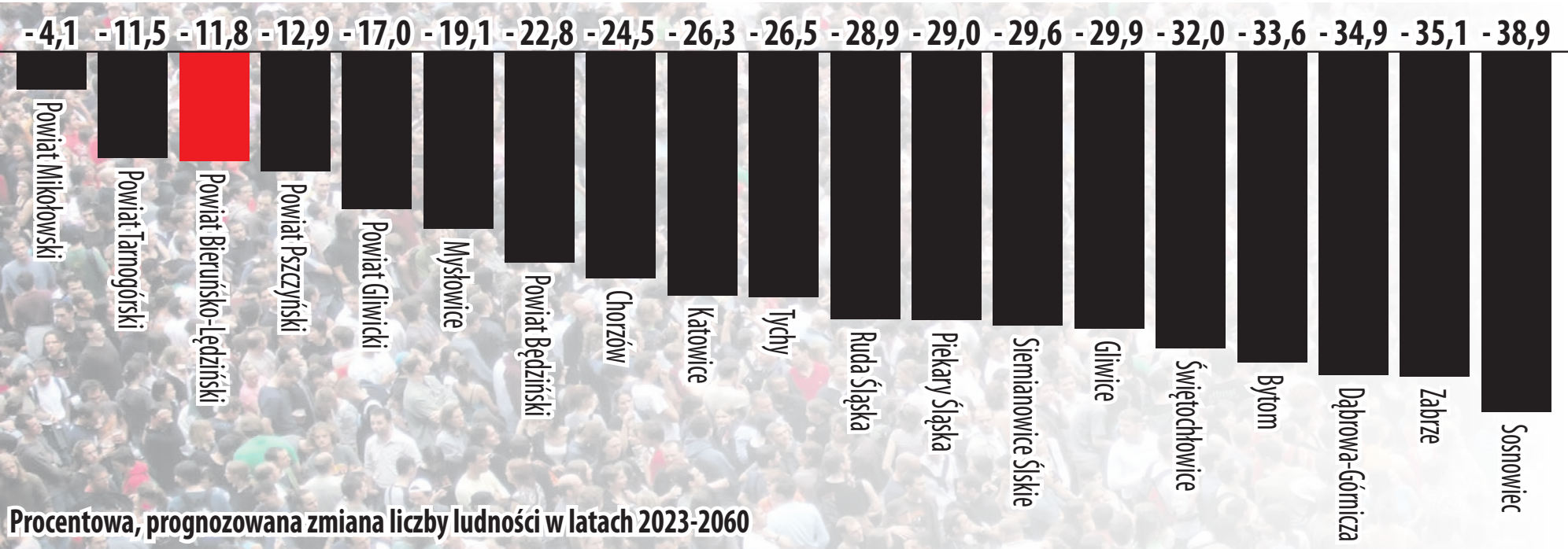
Wydawca:
F-Press sp. z o.o.,
43-190 Mikołów, ul. Prusa 17
redakcja@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

DZIAŁ REKLAMY:
502 364 029,
olimpia-reklama@naszagazeta.info

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.
Druk: **Polska Press Sosnowiec**

Na demograficznym minusie

► Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia przygotowała prognozę demograficzną do 2060 roku. Delikatnie mówiąc nie wygląda to dobrze. Wszystkim członkom GZM grozi wyludnienie. Pocieszeniem może być, że powiat bieruńsko-lędzki mieści się w pierwszej trójce tego ponurego zestawienia. Teraz nasz powiat liczy 59,2 tys. mieszkańców. Za 26 lat będzie nas już tylko 52,6 tys.



Fachowcy i samorządowcy wiedzą, jak rozwijać miasta, ale nawet w teorii nie ma modeli „związania”. Tym bardziej, że nadciągające zmiany mają charakter nie tylko ilościowy, ale i jakościowy. W związku ze starzeniem się społeczeństwa ubędzie ludzi zdolnych do pracy, a wzrośnie grupa wymagająca

ca wsparcia. Spadnie zapotrzebowanie na nowe szkoły, przedszkola i żłobki, a wzrośnie popyt na domy opieki dla seniorów i oddziały geriatryczne w szpitalach. Z prognozy wynika, że kryzys dotknie całą Metropolię, a w 11 miastach ubędzie przynajmniej jedna czwarta mieszkańców. Główną przyczyną wyludnia-

nia się śląskich miast jest demograficzna katastrofa, która dotknęła Polskę. Rodzi się znacznie mniej ludzi, niż umiera. Jak podał Eurostat Polska była w ubiegłym roku krajem z największym spadkiem ludności w całej Unii Europejskiej. Trzeba jednak pamiętać, że o liczbie mieszkańców w konkretnych miejscowo-

ściach nie decyduje jedynie współczynnik narodzin i zgonów. Ważna jest także migracja wewnętrzna. Polacy są coraz bardziej mobilni i skłonni do szukania lepszych miejsc do życia. W tym też należy upatrywać szansę na złagodzenie skutków katastrofy demograficznej w powiecie bieruńsko-lędzkim.

REKLAMA

JUBILER NIKO

NOWOCZESNY JUBILER

- PIERŚCIONKI ZARĘCZYNOWE
- OBRĄCZKI ŚLUBNE
- BIŻUTERIA ZŁOTA I SREBRNA
- PERSONALIZOWANE PROJEKTY
- PRACOWNIA ZŁOTNICZA

577 614 411

LĘDZINY, POKOJU 48B
(KOŁO KOPALNI ZIEMOWIT)

Co dalej z „Domem Górnika”?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję o zakazie użytkowania budynku przy ul. Pokoju 106 w Łędzinach. Popularny „Dom Górnika” jest w fatalnym stanie technicznym. PINB zainteresował się tym budynkiem już w 2019 roku, ale poprzednie władze miasta niewiele zrobiły w tej sprawie. Nowy burmistrz Łędzin odwołał się do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, aby mieszkańcy przynajmniej przez zimę mogli pozostać w budynku. Jest plan jak rozwiązać ten problem.

Pod koniec września w Łędzinach gruchnęła plotka, że burmistrz wysiedla mieszkańców „Domu Górnika”. Nikt nikogo nie wyrzuca z mieszkań, ale problem jest. Budynek przy ul. Pokoju 106 znajduje się w fatalnym stanie technicznym. Widoczne są ubytki elewacji w połączeniach między płytami. Do wymiany jest stolarka okienna, płytki PCV w korytarzach, instalacja c.o. wraz z grzejnikami i skorodowane rury doprowadzające wodę. Trzeba naprawić schody zewnętrzne wraz ze słupami podtrzymującymi zadaszenie. Wymienić należy też instalację elektryczną. Mieszkanie w takim budynku staje się coraz bardziej niebezpieczne i trudno się dziwić, że PINB podjął decyzję o zakazie jego użytkowania od 30 września.

Zresztą można się było tego spodziewać, ponieważ pierwsze uwagi nadzoru budowlanego wpłynęły do łędzińskiego magistratu już w 2019 roku. Od tamtego czasu nie zrobiono prawie nic, aby budynek uratować. Niektóre z pism inspektora nie doczekały się nawet odpowiedzi.

Burmistrz Marcin Majer spotkał się z lokatorami budynku i przedstawił im sytuację.

- Od decyzji PINB odwołaliśmy się do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Chodzi o dobro mieszkańców, którym chcemy zapewnić możliwość pozostania w budynku przynajmniej do końca marca. Oczywiście bu-



dynek zostanie zabezpieczony, aby mógł przetrwać zimę - zadeklarował burmistrz Marcin Majer.

Problem jednak pozostał. Koszt kompleksowego remontu „Domu Górnika” wynosi około 20-30 mln złotych. Łędzin na to nie stać, ale ludziom mieszkającym w skandalicznych warunkach przy Pokoju 106 trzeba znaleźć nowe mieszkania. Pomyśl już jest i wcale nie wiąże się z daleką przeprowadzką. Miasto chce przygotować nowe lokale przy ulicy Pokoju 37 (miejsce po pożarze). Będzie to 18 nowych kontenerów mieszkalnych - zarówno

no socjalnych, ale także z możliwością wynajmu. Koszt tej operacji wyniesie około 1,5-2 miliona złotych. Miasto już rozpoczęło poszukiwanie zewnętrznych źródeł dofinansowania. Plan jest szerszy i dotyczy nie tylko „Domu Górnika”, ale także kolejnego budynku o fatalnym stanie technicznym, czyli dawnej Owczarni.

Co dalej z budynkiem przy Pokoju 106?

Do jego utrzymania gmina dopłaca ponad 400 tysięcy złotych rocznie.

Najlepszym pomysłem byłaby sprzedaż nieruchomości komercyjnej firmie, która mogłaby tam np. utworzyć mieszkania. Nie jest to jednak takie proste. Wiele lat temu Skarb Państwa reprezentowany przez starostę powiatu bieruńsko-łędzińskiego подарował gminie budynek „Dom Górnika” na cele hotelarskie albo mieszkania komunalne. Akt notarialny zawiera właśnie takie przeznaczenie. Oznacza to, że Gmina nie może tak po prostu sprzedać budynku. Miasto rozpoczęło już starania, aby zmienić zapis notarialny. (fil)

Utopiec z piekła rodem?

Pod koniec wakacji Bieruń stał się sławny w ogólnopolskich mediach. Czy jednak na takiej popularności zależy miastu? Grupa mieszkańców wystosowała do burmistrza apel, aby z Bierunia pozbyć się... Utopca. W sezonie ogórkowym takie tematy mają wzięcie i nic dziwnego, że sprawą zainteresował się nawet TVN.

Utopiec pojawił się w bieruńskiej przestrzeni publicznej w 2006 roku. Przez prawie dwie dekady „straszył” nikomu nie zawadzając, aż w sierpniu tego roku kilkudziesięciu mieszkańców skierowało list do burmistrza, z apelem o wypędzenie z miasta mitycznego stworka. W piśmie pojawiły się mocne słowa o demonicznym rodowodzie Utopców, które - jak czytamy w petycji - są niezgodne z naszymi katolickimi przekonaniami. Szukając pomysłodawców apelu skojarzenia mogły prowadzić do kościoła, ale Parafia św. Bartłomieja Apostoła wydała oświadczenie, w którym odcina się od treści zawartych w petycji.

- Należy odróżnić kwestie mitów i legend, od spraw związanych z autentyczną wiarą chrześcijańską - czytamy w oświadczeniu parafii.

- Bieruń jest unikatowy właśnie ze względu na Utopca - przekonywała w materiale filmowym TVN Agnieszka Szymbuła, dyrektorka Muzeum Miejskiego w Bieruniu.

Wiele miast wykorzystuje do budowania swojego wizerunku bohaterów lokalnych legend. W tej galerii Utopiec wcale nie jest najstraszniejszy. Nad Krakowem czuwa zionący ogniem smok. Warszawa chwali się syreną, choć każdy kto widział „Piratów z Karaibów” ten wie, do

czego są zdolne te piękne, ale zimne i przewrotne istoty. Natomiast w Katowicach od jakiegoś czasu trwa istny wysyp „Bebo-ków”, które - obserwując Facebook i Instagram - stają się turystyczną atrakcją stolicy Śląska.

„Afera” wokół Utopca będzie miała ciąg dalszy. Nie wolno lekceważyć żadnej petycji mieszkańców i sprawą muszą zająć się samorządowcy. Oby byli łaskawi dla Utopca.



Ulice Jastrzębia i Sokolska w Bieruniu **PRZEBUDOWANE**



Ul. Jastrzębia przed przebudową.



Ul. Sokolska przed przebudową.



Ul. Jastrzębia po przebudowie.



Ul. Sokolska po przebudowie.

Gmina Bieruń zakończyła realizację zadania pn.: *Przebudowa drogi wewnętrznej ul. Jastrzębiej i odcinka drogi wewnętrznej ul. Sokolskiej*. Projekt został zrealizowany przy udziale dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości **945 320,38 zł**.

W ramach zadania wykonano:

- 298 m jezdni,
- sieć kanalizacji deszczowej,
- oświetlenie uliczne w technologii LED,
- nasadzenia zieleni.



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

Przebudowa drogi wewnętrznej ul. Jastrzębiej
i odcinka drogi wewnętrznej ul. Sokolskiej

DOFINANSOWANIE **945 320,38 zł**
CAŁKOWITA WARTOŚĆ **1 184 883,81 zł**

DATA PODPISANIA UMOWY
Kwiecień 2024

COPCO dominacja MKS reaktywacja



W ubiegłym roku pisaliśmy sporo o dwóch klubach sportowych z naszego powiatu. Wyobraźnię kibiców szczególnie rozpałały dokonania siatkarek COPCO Imielin.

Przypomnijmy, że w sezonie 2022/2023 dziewczyny w niesamowitym stylu wywalczyły awans do pierwszej ligi. Niepokoił się, jak sobie po-

radzą w roli beniaminka na bezpośrednim zapleczu TauronLigi. Obawy okazały się niepotrzebne. COPCO uplasował się na czwartym miejscu, a do sprawienia sensacji i zameldowania się w pierwszej trójce, było naprawdę blisko. Drugi sezon w pierwszej lidze rozpoczął się dobrze. Siatkarki z Imielina w inauguracyjnym meczu wygrały 3:2 z Nike Węgrów.



Z innego pułapu startowali piłkarze MKS Łęziny. Przypomnijmy, że w poprzedniej kadencji popsuta się współpraca miasta z klubem. MKS nie mógł liczyć na wsparcie samorządu, co musiało się odbić na wynikach sportowych.

Na szczęście ten smutny czas przeszedł do historii i nie ma sensu do niego wracać. Ważna jest przy-

szłość. Przed obecnym sezonem w klubie doszło do niemałej rewolucji. Podjęto mądrą decyzję o wycofaniu seniorów MKS z rozgrywek IV Ligi Śląskiej. Na rywalizację na tym i wyższym poziomie przyjdzie jeszcze czas. W tym sezonie klub występuje w tyskiej grupie Klasy Okręgowej i radzi sobie znakomicie. MKS Łęziny jest liderem. Ma na koncie siedem zwycięstw i tylko jedną porażkę.

REKLAMA

Nowa odsłona Euro Sklepu



**Znajdziesz u nas świeże wędliny, mięso i nabiał.
Bardzo duży wybór art. spożywczych.
Szeroki wybór dań gotowych,
np. gołąbki, krokiety, pierogi, kanapki.
Wyśmienite ciasta i pieczywo rzemieślnicze.
CODZIENNIE NOWE PROMOCJE.**



**BIERUŃ,
UL. CHEMIKÓW 123**
pon-pt: 5³⁰ - 21⁰⁰
sob: 7⁰⁰ - 21⁰⁰
nd: (tylko handlowa)

Wiktoria znaczy zwycięstwo

Wiktoria Kaletka, uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Imielnie, zdobyła tytuł Mistrzyni Europy w badmintonie, w kategorii wiekowej do lat 15.

Zawody odbyły się w Suwałkach, a młoda imielinianka pokazała niesamowitą formę i determinację. W finale zmierzyła się z Ukrainką Warwarą Popereżaj. Młoda badmintonistka z Imielina potrzebowała dwóch setów, by wygrać. Finał rozpoczął się od bardzo dobrej gry młodej Polki, która kontrolowała przebieg rywalizacji. Ukrainka próbowała gonić wynik, ale pierwsza odsłona zakończyła się pewnym zwycięstwem Wiktorii Kaletki.

Gdy wydawało się, że w drugim secie Ukrainka jest w stanie wyjść na prowadzenie i wygrać, reprezentantka Polski bez wię-



szych problemów zyskała kilka punktów przewagi, której nie oddała do końca, zapewniając sobie kilka lotek meczowych. Wykorzystała trzecią i została mistrzynią Europy U15.

Jak mówi sama Wiktoria, jej dalekosieżnym celem jest kwalifikacja do kolejnych Igrzysk Olimpijskich.



Złota Ania

Gratulacje dla Anny Wolny uczennicy LO im. Powstańców Śląskich w Bieguniu za zdobycie dwóch złotych i jednego srebrnego medalu w VI Otwartych Mistrzostwach Polski w Parabadmintonie - Zakopane 2024.

Anna wywalczyła pierwsze złoto w mikście grając w parze z Frankiem Nalborczykiem. Powtórzyła ten sukces w deblu, występując z Madzią Kozarą. Dziewczyny stworzyły duet nie do pokonania. Singlowe złoto też było blisko. W bardzo zaciętym finale Ania przegrała 1:2.

REKLAMA

**KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korczyński**

ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice

tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87

W Łędzinach ratują budżet



► **Nowy burmistrz i radni w Łędzinach nie mają łatwego początku kadencji. Budżet miasta przygotowany jeszcze przez poprzednią ekipę w magistracie - delikatnie mówiąc - nie spina się.**

gu żaden oferent nie zareagował na kwotę ponad 5 milionów.

Burmistrz poinformował radnych, iż nie zamierza obniżyć ceny tej nieruchomości (100 zł za metr kwadratowy), a nawet chce pójść krok dalej.

Do działki zostanie przygotowany odpowiedni dojazd, co podniesie jej wartość. Burmistrz Majer planuje zarobić dla miasta na tej nieruchomości nie mniej niż 7-8 mln złotych. Nie stanie się to jednak w tym roku i stąd „dziura” w budżecie.

Nie sprawdziły się również planowane dochody związane z eksploatacją górniczą. Ze względu na zmniejszone wydobywanie w tym roku Polska Grupa Górnicza przeleje na konto gminy niemal milion złotych mniej niż deklarowała.

W obligacjach nie ma nic złego ani nadzwyczajnego. To normalny instrument finansowy, po który często sięgają gminy. Sąsiedni Bieruń ma ich w tym roku na prawie 10 mln zł.

Łączne zadłużenie Łędzin na koniec tego roku, razem z proponowanymi obligacjami wyniesie około 10 mln złotych.

Większość samorządów w Polsce sygnalizuje problemy finansowe, spowodowane głównie wzrostem wynagrodzeń nauczycieli i płacy minimalnej oraz rosnącymi cenami mediów.

Co prawda rząd zapowiedział zastrzyk finansowy dla Jednostek Samorządu Terytorialnego, ale w związku z powodzią, temat ten lekko przycichł. Nie wiadomo, kiedy te pieniądze pojawią się na kontach gmin, miast i powiatów.



MARCIN MAJER, burmistrz Łędzin

Sytuacja finansowa naszego miasta jest bardzo stabilna. Poprosiłem radnych o zgodę na emisję obligacji na kwotę 4 milionów złotych w tym roku, jeśli jednak rządowa „kroplówka” finansowa trafi do Łędzin, to zamierzamy wyemitować tylko 2 miliony. Nie zamierzam pozbywać się gruntów gminnych za śmieszne pieniądze. Dlatego teren inwestycyjny, który chcemy sprzedać, należy przygotować, tak aby maksymalnie podnieść jego wartość. Dziś nieruchomość na ul. Łędzińskiej nie ma dojazdu, co radykalnie obniża jej wartość. Jako gmina mamy coraz mniej gruntów, a co za tym idzie, trzeba nimi właściwie gospodarować, a nie traktować jako ratunku dla kasy miejskiej. W przyszłym roku planujemy emisję obligacji w kwocie 2 mln złotych, z przeznaczeniem na wkłady własne inwestycji finansowanych ze środków unijnych. Mamy nadzieję na pozyskanie środków, m.in. na Łędziński Park Edukacji Rowerowej, który chcemy aby powstał na Zalewie. Mamy wiele planów inwestycyjnych i nie zamierzamy się zatrzymywać. Z każdym miesiącem rozpędzamy się i wysyłamy coraz więcej wniosków, celem pozyskiwania środków zewnętrznych na inwestycje, jednak bez wkładu własnego, nie jesteśmy w stanie nic zrobić, stąd wsparcie obligacjami.

Na wrześniowej sesji Rada Miasta zgodziła się na emisję obligacji w 2024 r. w wysokości 4 mln zł oraz dwa miliony w następnym roku na wkłady własne do projektów unijnych.

Generalnie sytuacja finansowa Łędzin nie wygląda najgorzej, ale jest problem z realizacją tegorocznego budżetu, zaplanowanego jeszcze przez poprzednią ekipę. Zaplanowano, m.in. sprzedaż gruntów na poziomie 3,6 mln złotych. W tej puli miała być duża działka inwestycyjna przy ul. Łędzińskiej, ale w pierwszym przetar-

REKLAMA

Naprawimy twój dach!

► **Płyty warstwowe STYROPAPY przeznaczone są do wykonywania termoizolacji cieplnej dachów płaskich, użytkowych i nieużytkowych.**



- Przy naprawie lub wymianie dachu ważne jest, by zadbać o wszystkie elementy. Dlatego wybieramy materiały najwyższej jakości, m.in. dachówki, gonty, papy termozgrzewalne czy blachodachówki. Do tego dochodzą wysokiej jakości rynny z PCV, stali, tytanowo-cynkowe - mówi właściciel firmy.

Firma „WIS” wykonuje:

- pokrycia papą termozgrzewalną o bardzo wysokiej wytrzymałości bez dodatkowej konserwacji
- pokrywanie dachówek
- obróbki blacharskie dachów i kominów
- rynny (plastikowe, metalowe)
- krycie gontem
- murowanie kominów
- montaż blachodachówek
- docieplanie stropodachów (styropianem, wełną, styropapą)



Firma „WIS” dzięki swojej wiedzy i umiejętnością gwarantuje wykonanie prac kompleksowo, na najwyższym poziomie.

„WIS” Tomasz Stupak | Katowice, ul. Koraszewskiego 22 | tel. 501 404 611, 32 202 05 77 | www.dachy-wis.pl



Na Stadionie Śląskim, w Centrum Konferencyjno-Biznesowym Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wręczył promesy przedstawicielom 77 szkół, laureatom konkursu „Ekopracownia pod chmurką”. Z powiatu bieruńsko-lędzkiego wsparcie otrzymały dwa projekty zagospodarowania otoczenia szkół: z Gminy Bojszowy dofinansowanie w wysokości blisko 56 tys. zł otrzymała Ekopracownia pod chmurką w SP im. J. Kassolika w Międzyrzeczu oraz Technikum Powiatowe ZS w Bieruniu, którego projekt pracowni „Ekoogród pełen smaków” otrzymał dotację w wysokości 70 tys. zł.

Na uroczystości nie zabrakło też zaproszonych gości, wśród których znaleźli się, m.in. posłowie na Sejm RP Łukasz Osmalak i Apoloniusz Tajner oraz wicewojewoda śląski Michał Kopański.

Na ten cel Fundusz przeznaczył ponad 5 mln zł.

Na konkurs z zakresu edukacji ekologicznej „Ekopracownia pod Chmurką” wpłynęły 192 wnioski. Jego celem było wsparcie finansowe szkół podstawowych i średnich w tworzeniu przestrzeni dedykowanych prowadzeniu zajęć z przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii i innych przedmiotów przyrodniczych. Maksymalna kwota dofinansowania wynosiła 70 tys. zł. Jak podkreślali organizatorzy jury konkursowe doceniało przede wszystkim pomysły, wizualizację, ale także fakt, że



to sami uczniowie tworzyli i pomagali w powstawaniu projektów przyszłych pracowni pod chmurką. Wskazywali jakie ma być ich wyposażenie i co jest dla nich ważne i pomocne w nauce.

W Technikum Powiatowym ZS w Bieruniu ekopracownia „Ekoogród - pełen smaków” powstanie na terenie szkolnego patio.

W centralnej części ogrodu postawiona zostanie drewniana altana ze stołami i ławami dla 32 osób. Wspólny pomysł młodzieży i nauczycieli zawodu na kierunku technik żywienia i usług gastronomicznych zakłada utworzenie ogrodu z grządkami warzywnymi, krzewami i drzewami owocowymi. Docelowo to sami uczniowie będą uprawiali warzywa i zioła oraz pielęgnowali krzewy i drzewa owocowe, a ekologiczne produkty będą służyły do sporządzania potraw na zajęciach gastronomicznych. Ponadto podczas zajęć terenowych z zakresu nauk przyrodni-

czych z pracowni będą korzystać pozostali uczniowie Technikum w Bieruniu, a także uczniowie Branżowej Szkoły I stopnia. Dodatkowo projekt pracowni przewiduje także, m.in. budowę kompostownika, zakup zbiornika na deszczówkę, zakup pojemników do segregacji odpadów, zamontowanie solarnej fontanny ogrodowej, montaż hoteli dla pszczoł i innych owadów co zainicjuje powstanie pszczelarskiej ścieżki edukacyjnej, montaż stacji do badań meteorologicznych czy też zakup symulatora systemu fotowoltaicznego.

Natomiast w Szkole Podstawowej im. J. Kassolika w Międzyrzeczu projekt zakłada powstanie wiat, klombów z kwiatami, krzewami, a wszystko w otoczeniu drzew.

Uczniowie będą mieli możliwość, wśród pięknej roślinności uczyć się i poznawać zjawiska zachodzące w przyrodzie.



Ciepłe szkoły

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłasza konkurs na projekty związane z termomodernizacją budynków szkół i przedszkoli. Można uzyskać do 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych - łączna pula środków wynosi aż 1,3 miliarda złotych.

- Wymiana lub modernizacja źródeł ciepła na bardziej ekologiczne.
- Zastosowanie odnawialnych źródeł energii (OZE) w budynkach szkół i przedszkoli.

Wysokość dofinansowania

Wsparcie bezzwrotne pokrywa do 100% kosztów kwalifikowanych, z limitem maksymalnym 1 400 zł za 1 m² powierzchni o regulowanej temperaturze powietrza.

Kto może aplikować?

Jednostki samorządu terytorialnego, które planują modernizację energetyczną budynków edukacyjnych.

Termin składania wniosków

Wnioski należy składać w terminie od 30 września 2024 r. do 30 grudnia 2024 r., wyłącznie w formie elektronicznej przez aplikację WOD2021, dostępną pod adresem: wod.cst2021.gov.pl.



Na co można uzyskać dofinansowanie?

- Poprawa efektywności energetycznej budynków edukacyjnych poprzez ich termomodernizację.



CZYSSTE POWIETRZE OCALIŁO ŻYCIE 12 500 osób w naszym regionie!

Aż 25 tysięcy zgonów mniej w Polsce zawdzięczamy czystszyemu powietrzu - to główny wniosek z analizy Europejskiego Centrum Czystego Powietrza, które zbadało jak poprawa jakości powietrza przełożyła się na nasze zdrowie. Analizą objęto mieszkańców województwa śląskiego, małopolskiego i mazowieckiego w latach 2018-2022.

Największą poprawę odnotowano w województwie śląskim - ponad 12,5 tysiąca zgonów mniej, w tym w powiecie bieruńsko-lędzińskim - 133.

Europejskie Centrum Czystego Powietrza (ECAC) przeanalizowało jak spadek stężeń pyłu PM_{2.5} na przestrzeni lat 2018-2022 przełożył się na poprawę zdrowia mieszkańców województwa śląskiego, małopolskiego i mazowieckiego. W Polsce trwa proces likwidacji „kopciuchów” - starych, nieefektywnych kotłów na węgiel i drewno. Instytut Ekonomii Środowiska z Krakowa szacuje, że liczba takich kotłów zmalała o około 800 tysięcy sztuk, co sprawiło, że zimowe powietrze nad Polską nieco się oczyściło. To musiało mieć wpływ na stan zdrowia obywateli - przypuszczali badacze ECAC i poddali analizie zdrowie mieszkańców trzech woje-

wództw. Okazało się, że w ciągu pięciu lat poprawa jakości powietrza ocaliła życie aż 25 tysiącom osób! W ciągu pięciu lat (2018-2022), dla których analizowano efekty zdrowotne poprawiającego się powietrza uniknięto 5 900 przedwczesnych zgonów w Małopolsce, 6 723 - w województwie mazowieckim (z czego 2 382 w Warszawie) i aż 12 571 w województwie śląskim.

Łącznie liczba ocalonych istnień w Polsce szacowana jest na 25 194!

- Walka ze smogiem ma swój głęboki ludzki wymiar - skomentował wyniki badań Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego - z wielką radością czytałem ten raport, bo widać, że to o co walczymy zapewnia Polakom dłuższe i lepsze życie. Dla mnie wnioski z raportu są oczywiste, ale wciąż słyszymy głosy osób, a nawet instytucji podważają-



cych sens walki z zanieczyszczeniem powietrza. Uratowanie czyjegoś życia to jedno, ale dla budżetu państwa każdy pacjent, każda zaoszczędzona hospitalizacja to potężne oszczędności, które można przekierować na inne ważne działania zdrowotne. Walka ze smogiem to naprawdę dobry interes - w bardzo szerokim sensie tego słowa.

Największa poprawa zdrowia nastąpiła w województwie śląskim: uniknięto dodatkowo 9 086 nagłych hospitalizacji z przyczyn kardiologicznych i pulmonologicznych.

W woj. mazowieckim liczba nagłych wizyt szpitalnych zmalała o 5 615,

a w Małopolsce o 5 086. Jak podkreślają badacze, wyniki analizy powinny stać się niezwykle ważnym impulsem do działania dla samorządowców.

- Warto poprawiać jakość powietrza, ponieważ przekłada się na tysiące unikniętych przedwczesnych zgonów i hospitalizacji - mówi Łukasz Adamkiewicz, prezes Fundacji ECAC.

Analiza ECAC wybiega również w przyszłość.

Walka o poprawę jakości powietrza jeszcze się nie zakończyła. Dopóki Polska nie osiągnie nowych standardów czystego powietrza, obecny jego stan będzie nadal powodować corocznie 2 255 przedwczesnych zgonów w wojewódz-

twie małopolskim, 2 735 w województwie mazowieckim i 4 611 w województwie śląskim. To łącznie 9601 osób!

Jak pokazały obliczenia, dotychczas największą redukcję skutków zdrowotnych udało się osiągnąć w województwie śląskim. Na wynik analiz wpływ ma nie tylko zaobserwowana poprawa jakości powietrza, ale i wielkość populacji. Dlatego też województwo śląskie jest na pierwszym miejscu. Jednocześnie, nadal najwięcej działań zmierzających do poprawy jakości powietrza pozostaje do zrealizowania w województwie śląskim, gdzie przy gęsto zaludnionych miastach powietrze z badanych obszarów ma wciąż najgorsze parametry.

Na podstawie: polskialarmsmogowy.pl



Trwa nabór programu Mój Prąd 6.0

ropejskie na Infrastrukturę, Klimat Środowisko (FEnIKS) 2021-2027. Trwa szósty nabór - wciąż można składać wnioski.

- Niezmiernie mnie cieszy ogromne zainteresowanie Polaków szóstą edycją programu Mój Prąd. W niespełna dwa tygodnie wykorzystano cały budżet programu. Przyjęto 36 901 wniosków. Śpieszę jednak z dobrą nowiną. Dzięki możliwości uzyskania do-

datkowych funduszy FEnIKS, NFOŚiGW zdecydował o zwiększeniu budżetu i kontynuacji naboru - napisała w mediach społecznościowych ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Szósty nabór wniosków w programie Mój Prąd, z budżetem do 400 mln zł, wystartował 2 września 2024 r. o godz. 9.00. Do 13 września (godz. 11:30) przyjęto 36 901



wniosków na łączną kwotę dofinansowania ok. 445 mln zł, w tym prawie 14 tys. wniosków na ok. 200 mln zł dotyczy dofinansowania magazynów energii elektrycznej.

Pozyskanie dodatkowej puli środków w ramach FEnIKS 2021 - 2027 pozwoli na kontynuację programu Mój Prąd. NFOŚiGW podjął decyzję o tym, by kontynuować nabór wniosków.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przygotowuje zwiększenie budżetu programu priorytetowego Mój Prąd finansowanego z programu Fundusze Eu-

ŚWIĘTOCHŁOWICKA PORODÓWKA

- w pierwszej trójce na Śląsku i w pierwszej dziesiątce w Polsce

Nasz Oddział Ginekologiczno-Położniczy z Blokiem Porodowym to unikalne pod wieloma względami miejsce. Jesteśmy niewielkim Oddziałem, co pozwala nam stworzyć rodzinną i kameralną atmosferę. W naszej pracy staramy się zaopiekować Pacjentką holistycznie, zadbać o Jej zdrowie, samopoczucie, odpowiedzieć na Jej pytania, wesprzeć w trudniejszych momentach, udzielić porad i wsparcia, ale i zbudować relację, by wzajemnie zostać sobie w sercach.

Narodziny dziecka to absolutnie wyjątkowy czas dla rodziny, ale też bardzo trudny i wymagający. Naszym założeniem jest, by budził jak najpiękniejsze wspomnienia i skojarzenia.

Położne pracujące na Bloku Porodowym to zespół bardzo empatycznych kobiet, które z zapałem i oddaniem realizują marzenie porodowe Pacjentki. Prowadzimy porody do wody, w pozycjach wertykalnych, rodzimy z naszymi Pacjentkami na stojąco, kucznie, na czworakach, na worku sako i w każdej innej wymarzonej przez Pacjentkę pozycji, o ile jest ona bezpieczna dla Niej i rodzącego się Maluszka. W trakcie prowadzenia porodu stosujemy cały wachlarz niefarmakologicznych metod łagodzenia bólu, od psychoprofilaktyki i czulej obecności przy porodzie, przez masaż i akupresurę, immersję wodną, ruch (tu wykorzystujemy takie udogodnienia jak piłki, worki sako, drabinki, materace), specjalnie dobranej aromaterapię po TENS, czyli prędką elektrostymulację przeciwbólową. Na naszym Bloku Porodowym dostępny jest też „gaz rozweselający”, a współpraca z działem anestezjologii pozwala na stosowanie znieczulenia zewnątrzoponowego u chętnych Pacjentelek.

Bardzo dbamy, by atmosfera podczas porodu była rodzinna i domowa.

Troszczymy się o ciepłe, przyjemne oświetlenie lub projektujemy w całej sali gwiazdki czy zorzę polarną, stosujemy muzykoterapię, tworzymy banery z imieniem rodzącego się Maluszka, wspieramy i zachęcamy Osobę towarzyszącą przy porodzie do aktywnej i mądrej pomocy Rodzącej.

Możemy pochwalić się jednym z najniższych w Polsce odsetkiem nacięć krocza, który w po-

przednim roku był niższy niż 10%. Jest to efektem ogromnego zaangażowania w pracę pań położnych, profesjonalizmu i zaufania jakim obdarza je zespół lekarski oraz doskonałego przygotowania Pacjentelek.

Roztaczając jeszcze pełniejszą opiekę nad naszymi Pacjentkami, utworzyliśmy bezpłatną Szkołę Rodzenia, w którą zaangażowane są nasze położne, fizjoterapeutka uroginekologiczna oraz instruktorka chustonoszenia. Zajęcia obejmują przygotowanie do porodu i rodzicielstwa, naukę pielęgnacji Noworodka, karmienia piersią, samopielęgnacji w położu oraz warsztaty z noszenia Dzieci w chuście, kurs pierwszej pomocy, podstawy fizjoterapii uroginekologicznej dla Kobiety i naukę masażu Shantala.

Jesteśmy szczęśliwi, że nasze zajęcia cieszą się dużym powodzeniem i z miesiąca na miesiąc uczestniczy w nich więcej Rodziców.

Chcąc zwiększyć jeszcze bardziej szansę na poznanie naszego zespołu i poznanie naszego Oddziału oraz Bloku Porodowego, dwa razy w miesiącu otwieramy drzwi Oddziału i organizujemy Dni Otwarte, podczas których nasi lekarze ginekolodzy-położnicy, lekarz anestezjolog i położne Oddziału odpowiadają na pytania, przybliżają zagadnienia, z którymi nasi potencjalni Pacjenci mogą zetknąć się w trakcie pobytu oraz udostępniają potrzebne dokumenty, a także oprowadzają po Oddziale.

Po generalnym remoncie dysponujemy funkcjonalnym i jednocześnie przytulnym Blokiem Porodowym, składającym się z dwóch niezależnych sal porodowych, sali przygotowawczej oraz nowoczesnej sali cięć cesarskich i profesjonalnej sali obserwacyjnej. Na każdej sali porodowej znajdu-

je się wanna, którą wykorzystujemy do immersji wodnej, ale też do porodów do wody. Każda sala ma też swoją łazienkę z prysznicem i toaletą oraz udogodnienia takie jak piłki, materace, drabinkę.

Oddział Ginekologiczno-Położniczy zaś składa się z trzyosobowych sal z łazienką w każdej z nich. Chcąc zadbać o intymność, łóżka Pacjentelek oddzielają parawany teleskopowe, odwiedziny zaś odbywają się w przeznaczonym do tego specjalnym pokoju, gdzie można odpocząć czy porozmawiać z Bliskimi. W Oddziale funkcjonuje również „Pokój Pobytu Rodzinnego”, który daje możliwość całonocnego pobytu Osoby towarzyszącej przed i po porodzie. Pokój posiada bardzo wygodne łóżko dla Pacjentki, kanapę dla Osoby towarzyszącej, aneks pielęgnacyjny dla Maluszka, aneks kuchenny, własną łazienkę. Pobyt na sali jest komercyjny, co oznacza, że jest finansowany poza ustawą o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Mamy nadzieję, że ten wspólny czas sprawi, że nasi Pacjenci poczują się u nas jeszcze bardziej jak w domu, a te pierwsze godziny razem z Malarstwem zwiększą poczucie bliskości i pomogą w nawiązaniu więzi z nowonarodzonym Maluszkiem.

Bardzo zależy nam, by tworzyć z Pacjentkami więź, by nasze miejsce do porodu było jak najbardziej przyjazne i domowe. Nasze pomysły są serdecznie przyjmowane przez Rodzące.

W Oddziale Ginekologiczno-Położniczym trzy razy w tygodniu odbywają się konsultacje z fizjoterapii uroginekologicznej, co stanowi ogromną wartość dla Pacjentelek w okresie okołoporodowym. Konsultacje nie są płatne, a znacząco wpływają na przebieg położu i powrót do formy po porodzie siłami natury, jak i po cięciu cesarskim, szczególnie, że przeprowadza je pełna pasji i zaangażowania fizjoterapeutka.

W stałej współpracy z Oddziałem jest również psycholog, który wspiera nasze Pacjentki, pomaga poradzić sobie ze strachem czy stresem, spadkiem formy psychicznej po porodzie i innymi problemami.

Od kilku miesięcy w Oddziale wykonywane są wszystkim chętnym Mamom nieodpłatnie zdjęcia, profesjonalne sesje rodzinne i noworodkowe. Te małe albumiki są piękną pamiątką z miejsca, w którym zaczęła się wspólna historia naszych



Pacjentów. W naszym zespole pracują także położne, które amatorsko wykonują zdjęcia Noworodkom, tworząc słodkie portrety lub utrwalając momenty narodzin w formie krótkich reportaży dla Rodziców. Każdy Maluszek przychodzący na świat w naszym Szpitalu otrzymuje też jakiś upominek - pamiątkę, która jest wspomnieniem z miejsca, w którym Dziecko przyszło na świat.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych Pacjentelek, stworzyliśmy szczegółową procedurę dotyczącą obecności Osoby towarzyszącej przy cięciu cesarskim.

Dotychczas było to tylko możliwe przy porodzie drogami natury. Po konsultacjach z wieloma zaangażowanymi zespołami udało nam się opracować sposób, by bezpiecznie dla wszystkich umożliwić towarzyszenie podczas narodzin. Jesteśmy też wielkimi orędownikami kontaktu skóra do skóry zarówno po porodzie siłami natury, jak i po cięciu cesarskim. Dzięki wsparciu Oddziału Patologii Noworodka i Neonatologii praktycznie każdy Tata lub Osoba bliska Pacjencie ma możliwość kangurowania Noworodka pod okiem położnych neonatologicznych, a po porodzie drogami natury dbają o ten kontakt położne Oddziału Ginekologiczno-Położniczego.

Jesteśmy zespołem, który ciągle się rozwija i kształci. Uczestniczymy w konferencjach, warsztatach, wprowadzamy nowinki, szukamy nowości, chcemy dać Wam najlepszą możliwą opiekę.

W 2022 roku otrzymaliśmy certyfikat akredytacyjny w zakresie leczenia szpitalnego, certyfikat „Szpital bez bólu” oraz certyfikat i brązowy medal w akcji „Maluchy na brzuchy”, zostaliśmy też bardzo pozytywnie ocenieni przez Pacjentki w ankietach dla Fundacji „Rodzić Po Ludzku”.

W 2023 i 2024 roku nasz Oddział Ginekologiczno-Położniczy znalazł się w pierwszej trójce najlepiej ocenianych oddziałów położniczych na Śląsku i w pierwszej dziesiątce w całej Polsce wg ankiet przeprowadzanych przez Fundację „Rodzić po Ludzku” wśród Pacjentelek, co napawa nas wielką dumą.

W bieżącym roku zostaliśmy także wyróżnieni aż dwoma medalami (srebrnym i brązowym) w Rankingu „Maluchy na Brzuchy 2023”, które przyznawane są szpitalom o wysokim wskaźniku dwugodzinnej i nieprzerwanego kontaktu z Noworodkiem skóra do skóry po porodzie drogami natury oraz po porodzie przez cesarskie cięcie.

W ramach naszych usług proponujemy także opiekę w przyszpitalnej poradni ginekologiczno-położniczej, której ogromnym atutem jest dostosowanie jej również do potrzeb niepełnosprawnych Pacjentelek.

Zapraszamy również do odwiedzenia naszych Social Mediów, jesteśmy dla Państwa dostępni na Facebooku, wyszukacie nas wpisując: Świętochłowska Porodówka i Szkoła Rodzenia w Świętochłowicach lub ZOZ Świętochłowice oraz na Instagramie: swietochlowicka_porodowka.



Zespół Opieki Zdrowotnej w Świętochłowicach sp. z o.o.
41-605 Świętochłowice, ul. Chorzowska 38
Centrala Telefoniczna: **32 245 50 41-5**
Izba Przyjęć: **32 621 95 03** | Szkoła Rodzenia: **602 304 796**



SEGREGUJESZ • ZYSKUJESZ



Kosmetykowy zawrót głowy

Często nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, ilu kosmetyków używamy na co dzień. Od pasty do zębów, przez dezodoranty, kremy, szampony po kolorowe kosmetyki do makijażu i chemię domową. Wypełniona kosmetyczka to nieodłączny element wakacyjnych wyjazdów. Niewątpliwie kosmetyki stanowią więc sporą część domowych odpadów. Warto pamiętać, jak wygląda ich poprawna segregacja. Gdzie wyrzucimy tubkę po kremie do rąk, a gdzie butelkę po perfumie? Co zrobić ze starym pędzlem do makijażu, a co z jednorazową maszynką do golenia?

Kosmetykowy mix, czyli co wrzucamy do odpadów zmieszanych

Niektóre kosmetyczne przyrządy, jak szczoteczki do zębów czy gąbki, są wykonane z plastiku lub innych sztucznych materiałów. Nie oznacza to jednak, że należy wyrzucić je do żółtego pojemnika. To odpady, które nie nadają się do recyklingu i ze względu na zanieczyszczenie, nie da się ich przetworzyć. Do odpadów zmieszanych wyrzucimy więc nie tylko szczoteczki, ale też jednorazowe maszynki do golenia, patyczki kosmetyczne (zarówno plastikowe, jak i papierowe), pędzle do makijażu, pilniczki do paznokci (bez względu na materiał, z jakiego zostały wykonane). Odpady zmieszane to także wszelkie zużyte środki higieny osobistej i kosmetyczne, w tym chusteczki, pieluchy, podpaski czy waciki.

Generalnie można przyjąć zasadę, że odpadem zmieszanym będzie każde opakowanie po kosmetyku, z którego nie jesteśmy w stanie wydobyć całej zawartości, przez co jest on zanieczyszczony i nie nadaje się do recyklingu.

Do czarnego pojemnika muszą trafić też wszelkie przeterminowane i nieużyte kosmetyki - z całą zawartością lub jej resztkami. Mogą to być tusze do rzęs, cienie do powiek, podkłady do twarzy czy szminki.

Wakacyjnym dylematem bywa często kwestia kremu do opalania. Jeśli nie udało nam się go zużyć w czasie wyjazdu, prawdopodobnie nie wykorzystamy go w następnym sezonie, ponieważ minie jego termin ważności. Gdzie go wyrzucić? Sam specyfik można wyrzucić do pojemnika czarnego na odpady pozostałe po segregacji - zmieszane, a puste, plastikowe opakowanie po nim - do żółtego pojemnika/worka na metale i tworzywa sztuczne. Tubka zabrudzona, z resztkami kremu, z której nie da się usunąć zawartości, musi jednak trafić do pojemnika czarnego na

odpady pozostałe po segregacji - zmieszane.

Opróżnione do zera

Zdarza się, że niektóre opakowania kosmetyczne jesteśmy w stanie całkowicie opróżnić, dzięki czemu nadadzą się do przetworzenia. Właśnie dlatego całkowicie pustą, szklaną buteleczkę np. po lakierze do paznokci (bez pędzelka i nakrętki) należy wyrzucić do zielonego pojemnika na szkło. Tam również powinny trafić puste buteleczki po męskich wodach do golenia i szklane słoiki po kremie (bez nakrętki).

Z kolei puste, metalowe opakowanie po kosmetyku, jak na przykład dezodorancie w aerozolu, czy plastikowe opakowanie po antyperspirancie w szyfcie lub w kulce, wyrzucimy do żółtego pojemnika na metale i tworzywa sztuczne. Trafić tam również mogą opróżnione plastikowe butelki po szamponach, żelach pod prysznic i odżywkach, tubki po kremach czy balsamach, a także metalowe opakowania po np. pudrze czy cieniach do powiek.

Ważne, by pamiętać, że jakakolwiek resztką zawartości w opakowaniu po kosmetyku, kwalifikuje go do wyrzucenia do odpadów zmieszanych.

Czyste i suche papierowe kartoniki, papierowe opakowania zbiorcze, ulotki czy ekologiczne opakowania kosmetyków wykonane z tektury, można wyrzucić do pojemnika niebieskiego.

Kosmetyczne „ABC”

Prawidłowe postępowanie z odpadami kosmetycznymi nie jest skomplikowane. Warto zapamiętać kilka prostych zasad, które ułatwią codzienność:

- nie trzeba usuwać etykiet i naklejek z opakowań;
- zawartość nieużytych kosmetyków powinna trafić do odpadów zmieszanych;
- opakowań nie trzeba myć, ale jeśli nie jesteśmy w stanie wydobyć z nich resztek zawartości, takie opakowanie zawsze wyrzucamy do odpadów zmieszanych;
- pamiętaj o rozdzieleniu nakrętki od opakowania;
- opakowania wykonane z różnych materiałów (np. słoik z metalową nakrętką) rozdzielaj i segreguj zgodnie z ogólnymi zasadami;
- jeśli to możliwe, wybieraj kosmetyki pakowane w szkło, które jest najbardziej ekologicznym opakowaniem, ponieważ podlega wielokrotnemu recyklingowi.



Skorzystaj z wyszukiwarki odpadów. Skanuj kod QR



BIELIŃ



ŁĘCZYCA



IMIELIN

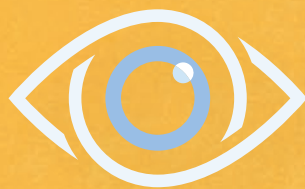


CHEŁM ŚLĄSKI



BOJSZÓW





TESIN
MEDIC
CLINIC

+48 690 412 288



Klinika wykonuje operacje **zaćmy**

oraz **pomaga** w formalnościach związanych
z dofinansowaniem zabiegu przez **NFZ**.

Posiada **polski personel lekarski** i pielęgniarzki.
Działa od **2016** roku.

Czeski Cieszyn ok. 2 km od granicy z Polską
Q www.tesinmc.pl

